



Sygn. akt V CSK 134/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Małgorzata Manowska

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa M. B.

przeciwko S. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 października 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w zaskarżonej części, tj. co do punktu 1. w zakresie zasądającym od S. S. na rzecz M. B. kwotę 53.890 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2014 r. do dnia 18 października 2017 r. oraz w zakresie zasądającym od S. S. na rzecz M. B. zwrot kosztów postępowania oraz co do punktu 2. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód M. B. wniósł w pozwie o zasądzenie od pozwanego S. S. sumy 61 581,37 zł, na którą składały się: kwota 60 000 zł tytułem należności głównej oraz skapitalizowane odsetki ustawowe liczone od ww. kwoty za okres od 28 lutego 2014 r. do 13 maja 2014 r. Sądy I i II instancji uznały, że w toku sprawy doszło do rozszerzenia żądania pozwu, wskutek czego odsetki ustawowe były żądane „od kwoty 60 000 zł od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia ogłoszenia wyroku”.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, natomiast Sąd Apelacyjny w wyniku apelacji powoda zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego kwotę 53 890,00 zł z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2014 r. do 18 października 2017 r., czyli do dnia wydania wyroku przez Sąd II instancji, i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny ustalił, że powód kupił pierścioneł w sklepie prowadzonym przez pozwanego i w związku z tym otrzymał kupon uprawniający do wzięcia udziału w konkursie. Zgodnie z publicznie dostępnym regulaminem konkursu każdy z uczestników miał opisać swoją historię zaręczynową i wysłać ją do organizatora wraz z kodem podanym na otrzymanym kuponie. W regulaminie przewidziano, że spośród wszystkich zgłoszeń zarejestrowanych drogą internetową i spełniających określone wymagania zostanie wybranych dziesięć najciekawszych opowiadań. W dniu 1 lutego 2014 r. zostały one opublikowane na portalu „F.”, w ramach podstrony prowadzonej przez pozwanego. Zwycięzca konkursu miał zostać wyłoniony w drodze głosowania użytkowników portalu, prowadzonego, jak wskazano w regulaminie, „do 13 lutego do godziny 00:00”. Terminem ogłoszenia wyników był 14 lutego 2014 r. Dla zwycięzcy głosowania przewidziano nagrodę w postaci bliżej oznaczonego samochodu osobowego.

Z dalszych ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że powód jeszcze przed upływem terminu głosowania zwrócił się do osoby zajmującej się organizacją konkursu z pytaniem, czy głosowanie rzeczywiście trwa do 13 lutego do godziny 00:00, to jest do początku tego dnia. W odpowiedzi uzyskał informację, że głosy będą zbierane do 13 lutego do godziny 23:59, czyli do końca dnia, a w dniu

następnym, czyli 14 lutego 2014 r., zostanie ogłoszony zwycięzca konkursu. Powód poinformował wówczas przedstawiciela pozwanego, że w takim razie regulamin zawiera błędne informacje. Na stronie internetowej służącej do oddawania głosów znajdował się zegar, z którego wskazań wynikało, że głosowanie zakończy się wraz z końcem 13 lutego 2014 r. Według stanu na początek tego dnia (godzina 00:00), największą ilość głosów oddano na historię zaręczynową powoda. Powód w trakcie dnia nadal zabiegał o poparcie głosujących, jednak z końcem 13 lutego 2014 r. najwięcej głosów uzyskała historia opisana przez innego uczestnika, który został następnie ogłoszony zwycięzcą konkursu. Pozwany odmówił uznania zgłoszonej w związku z tym reklamacji powoda. Wartość pojazdu odpowiadającego cechom nagrody wynosiła 53 800 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny przyjął, że regulamin konkursu, w którym wziął udział powód, stanowi przyrzeczenie publiczne (art. 919 - art. 921 k.c.). Za zasadniczy przedmiot sporu Sąd uznał ustalenie daty i godziny zamknięcia wyników głosowania. Zdaniem Sądu, skoro regulamin skierowany był do nieograniczonego kręgu adresatów: zarówno uczestników konkursu, jak i oddających głosy internautów, to przy ustalaniu rzeczywistej treści spornego postanowienia konieczne było kierowanie się obiektywnymi metodami wykładni. Ich zastosowanie prowadziło natomiast do stwierdzenia, że datą zakończenia głosowania był początek dnia 13 lutego 2014 r., zgodnie z powszechnym rozumieniem oznaczenia godzin 00:00 i 24:00, jako, odpowiednio, pierwszy i ostatni moment danego dnia. Zwycięzcą konkursu był zatem powód, a ponieważ pozwany nie wykonał względem niego obowiązku świadczenia nagrody, to uzasadnione stało się zasądzenie odszkodowania równego wartości samochodu. Odnośnie do końca terminu, za który zasądzono odsetki, Sąd Apelacyjny wskazał, że termin ten jest „zgodny z żądaniem powoda”, określonym – tak samo jak w motywach wyroku Sądu Okręgowego - jako żądanie zapłaty odsetek liczonych „od kwoty 60 000 zł od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia ogłoszenia wyroku”.

Od wyroku Sądu II instancji pozwany wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 321 § 1 w zw. art. 391 § 1 k.p.c., przez zasądzenie odsetek ustawowych za okres od dnia 14 maja 2014 r. do 18 października 2017 r., mimo że okres ten nie był objęty żądaniem pozwu. W

ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazano na uchybienie art. 921 § 1 w zw. art. 919 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 535 k.c. przez jego niezastosowanie, skutkujące zakwalifikowaniem stosunku prawnego łączącego strony jako wynikającego z przyrzeczenia publicznego, podczas gdy zobowiązanie pozwanego wynikało z zawartej uprzednio umowy sprzedaży biżuterii. Konsekwencją błędnej kwalifikacji było, zdaniem skarżącego, niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 65 k.c., polegające na wadliwej wykładni regulaminu konkursu, ograniczonej do ustalenia literalnego brzmienia postanowienia określającego moment zakończenia głosowania. Pominięcie zasad tzw. kombinowanej metody wykładni oświadczeń woli i okoliczności, w których sporne oświadczenie zostało złożone, oraz powszechnie przyjętych zwyczajów organizowania konkursów skutkowało błędnym, w ocenie skarżącego, przyjęciem, że konkurs zakończył się z początkiem, a nie z końcem dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skuteczny okazał się zarzut naruszenia przepisów postępowania, co uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący trafnie zakwestionował rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od należności głównej jako zasądzonych za okres, co do którego powód nie zgłosił żądania zapłaty. W opisie przedmiotu żądania Sądy obu instancji jednolicie wskazały, że odsetki były dochodzone „do dnia ogłoszenia wyroku”. Z użycia tego samego zwrotu można wnosić, że każdy z Sądów zinterpretował żądanie jako odnoszące się do daty ogłoszenia własnego wyroku. Teza ta znajduje potwierdzenie w fakcie zasądzenia przez Sąd II instancji odsetek do dnia ogłoszenia wyroku tego Sądu, a nie ogłoszenia wyroku Sądu I instancji, mimo że przed tym właśnie Sądem zostało rzekomo zgłoszone kwestionowane obecnie żądanie. Oznaczałoby to, że na tle jednego żądania zasądzenie odsetek mogłoby następować potencjalnie do dwu różnych dat.

W skardze kasacyjnej przekonująco wywiedziono jednak, że z materiału sprawy nie wynika, by w dniu 21 lipca 2016 r. powód skutecznie zgłosił żądanie zapłaty odsetek do dnia „ogłoszenia wyroku”, a w konsekwencji, by doszło w tym punkcie do rozszerzenia żądania sformułowanego w pozwie. Kwestia istnienia

i rozmiarów pierwotnie dochodzonego roszczenia odsetkowego będzie zresztą wymagała należytego wyjaśnienia przez Sąd II instancji, z uwzględnieniem zakresu zaskarżenia wskazanego w skardze kasacyjnej. Powstaje bowiem wątpliwość, czy powód w ogóle zgłosił żądanie zasądzenia dalszych odsetek od kwoty 60 000 zł, czy jedynie wskazał początkową i końcową datę obliczania skapitalizowanych odsetek (1 581,37 zł), dochodzonych wraz z żądaniem zapłaty 60 000 zł. Odsetki za opóźnienie należne od kwoty 60 000 zł za okres od 28 lutego 2014 r. do 13 maja 2014 r. wynoszą bowiem dokładnie 1 581,37 zł.

Jako niezasadne zostały ocenione zarzuty naruszenia prawa materialnego. Skarżący istoty sporu upatrywał w dokonaniu prawidłowej kwalifikacji czynności prawnej, która była źródłem wiążącego strony stosunku zobowiązaniowego. Zdaniem skarżącego, uzyskanie kuponu uprawniającego do udziału w konkursie wynikało z dodatkowego (podmiotowo istotnego, *accidentalialia negotii*) postanowienia umowy sprzedaży pierścionka. Zasady określone w regulaminie konkursu należało więc traktować jako element wiążącej strony umowy, a nie jako reguły uczestnictwa w konkursie ukształtowane przyrzeczeniem publicznym pozwanego. Z przyjęcia, że strony wiązała umowa, skarżący wywodził, iż o sposobie rozumienia postanowienia regulaminu określającego moment zamknięcia głosowania: „do 13 lutego do godziny 00:00”, powinny decydować nie wskazania obiektywnej interpretacji oświadczeń woli, właściwe dla przyrzeczenia publicznego, lecz zasady tzw. kombinowanej (subiektywno-obiektywnej) metody wykładni.

Stanowisko to zostało trafnie zakwestionowane przez Sąd Apelacyjny, który wymaganie uprzedniego nabycia od pozwanego produktu jubilerskiego potraktował jedynie jako wprowadzony przez organizatora czynnik zawężający dobór uczestników konkursu. Takie ograniczenie grona osób biorących udział w konkursie nie jest wykluczone i nie pozbawia konkursu cech przyrzeczenia publicznego. Zawarcie umowy sprzedaży stworzyło jedynie możliwość udziału w konkursie dzięki uzyskaniu kuponu pozwalającego na dokonanie rejestracji. Do zaktualizowania się tej możliwości konieczne było podjęcie przez zainteresowanego dalszych działań w postaci aktu rejestracji (wraz z akceptacją warunków udziału opisanych w regulaminie) oraz przesłania opowiadania, tzn. wykonania oznaczonej

czynności w postaci stworzenia „dzieła” (art. 919 w zw. z art. 921 § 1 k.c.) podlegającego ocenie konkursowej. Zasadnie zatem Sąd Apelacyjny przyjął, że w analizowanych okolicznościach doszło do przyrzeczenia nagrody za najlepsze dzieło, tzn. przyrzeczenia nagrody konkursowej (art. 921 k.c.). Zasadniczo zgodnie z art. 921 § 2 k.c. ocena, czy i które dzieło zasługuje na nagrodę, należała do pozwanego jako przyrzekającego. Skorzystał on jednak z możliwości wprowadzenia odmiennego rozwiązania (art. 921 § 2 *in fine* k.c.) i wybór najlepszego dzieła pozostawił głosom użytkowników portalu.

Uznaniu przyrzeczenia publicznego za źródło zobowiązania nie przeczy zastrzeżenie w regulaminie, że zwycięzca uiszcza kwotę odpowiadającą 10% wartości nagrody, stanowiącą równowartość podatku, którego płatnikiem będzie pozwany organizator konkursu. Obowiązek uiszczenia zryczałtowanego podatku dochodowego z tytułu wygranych w konkursach wynika bowiem wprost z art. 30 ust. 1 pkt 2 ustawy z 26.7.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, a podstawą pobrania kwoty podatku przez organizatora jako płatnika jest art. 41 ust. 4 tej ustawy. Analizowane postanowienie regulaminu nie nakłada więc nowego zobowiązania na zwycięzcę konkursu, a jedynie stanowi informację o powinnościach publicznoprawnych. Z kolei wskazanie w regulaminie, że nagroda główna posiada oznaczenia fundatora, które zwycięzca będzie przez rok eksponował, mogłoby być uznane za zastrzeżenie warunkujące świadczenie nagrody (przeniesienie własności pojazdu i wydanie go) od spełnienia określonej czynności. Takie postanowienie regulaminu samo w sobie nie świadczy o zawarciu dwustronnie zobowiązującej umowy przez organizatora i uczestników konkursu. W odniesieniu natomiast do wskazanego w regulaminie rygору kary umownej powstaje wątpliwość, czy zastrzeżenie to mogłoby być uznane za prawnie skuteczne.

Niewątpliwie zamierzeniem skarżącego było zorganizowanie konkursu promującego w ciekawej formie produkty jubilerskie, a wolą powoda - udział w konkursie. Ze swej istoty uczestnictwo takie musi być w odniesieniu do wszystkich chętnych realizowane na tych samych warunkach. Oznacza to, że nie mogą być zaaprobowane koncepcje interpretacyjne prowadzące do wniosku, że każdy z uczestników podlegał własnym regułom udziału w konkursie, ustalonym

w umowie z organizatorem. Tymczasem do tego właśnie, nieakceptowalnego rezultatu wiodłoby twierdzenie skarżącego, że określone w regulaminie zasady uczestnictwa, w tym sprecyzowanie momentu zamknięcia głosowania miarodajnego dla określenia zwycięzcy, wynikały z umowy powoda i pozwanego, poddawanej interpretacji zgodnie z założeniami tzw. kombinowanej metody wykładni.

Wypada przypomnieć, że metoda ta zakłada, iż w przypadku oświadczeń woli składanych drugiej stronie należy w pierwszym rzędzie badać, w jaki sposób same strony rozumiały składane oświadczenia. Jeśli natomiast pojmowały je tak samo, to za podstawę oceny prawnej powinno być przyjęte zaaprobowane przez nie (i w tym sensie: subiektywne) znaczenie, nawet gdyby inny, rozważny odbiorca wiązał z oświadczeniem odmienne treści. O prymacie sensu składanych oświadczeń nad sposobem ich wyrażenia rozstrzyga sam ustawodawca, który w art. 65 § 2 k.c. stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zasadzie tej przypisywane jest jednak szersze znaczenie, jako aktualnej również w przypadkach składania oświadczeń woli innych niż w ramach zawarcia umowy. Dopiero wówczas, gdy nie da się ustalić, że oświadczeniom przydawana była tożsama treść, choćby determinowana subiektywnym pojmowaniem użytych znaków, zachodzą podstawy do zastosowania wzorca obiektywnego, uwzględniającego sposób zrozumienia oświadczeń przez rozsądnego i starannego odbiorcę.

Gdyby zatem uznać, że łączący powoda z pozwanym stosunek zobowiązaniowy wynikał z umowy, treść tego stosunku, ustalana zgodnie z założeniami kombinowanej metody wykładni, powinna uwzględniać w pierwszym rzędzie subiektywne rozumienie złożonych oświadczeń woli, odzwierciedlające zgodny zamiar stron. Ponadto stwierdzenie, że udział powoda w konkursie następował na podstawie umowy i na warunkach w niej określonych, wymagałoby w konsekwencji ustalenia, że również wszyscy pozostali uczestnicy występowali w konkursie na zasadach wynikających z zawartych przez siebie umów z pozwanym. To z kolei prowadziłoby do wniosku, że konkurs, wbrew swej istocie, odbywał się nie według jednakowych reguł, lecz zgodnie z normami uzgodnionymi

indywidualnie, stosownie do wskazań pierwszego, subiektywnego etapu kombinowanej metody wykładni.

Taka kwalifikacja prawna jest wykluczona, gdyż przeczy istocie konkursu, w tym charakterystycznej dla niego cesze jednolitych zasad uczestnictwa. Wbrew zatem intencjom skarżącego, który w kombinowanej metodzie wykładni upatrywał korzystnego kierunku interpretacji regulaminu, właśnie założenia tej metody wykluczają uznanie umowy za źródło zobowiązania. Dla oceny warunków konkursu nie mogłoby być bowiem miarodajne znaczenie przydane spornemu postanowieniu („do 13 lutego do godziny 00:00”) konkretnie przez powoda i pozwanego, tak samo zresztą, jak i przez pozwanego (organizatora) oraz któregokolwiek z innych uczestników, w ramach zawartych przez nich umów.

Niezależnie od powyższych racji wypada wskazać, że rozstrzygnięcie, czy cytowany uprzednio fragment regulaminu stanowił oświadczenie złożone w ramach umowy, czy, przeciwnie: przyrzeczenia publicznego, poddawanego obiektywnej interpretacji, mogłoby mieć doniosłe znaczenie dopiero w razie wykazania, że zastosowanie tzw. kombinowanej metody wykładni prowadziłoby w okolicznościach sprawy do wniosku, iż terminowi „do 13 lutego do godziny 00:00” strony zgodnie przydały znaczenie końca tego dnia. Wówczas bowiem tak uzgodnione rozumienie odgrywałoby podstawową rolę, bez względu na to, jak cytowane postanowienie regulaminu mogło lub powinno być odczytane przez racjonalnego odbiorcę. Jednakże Sąd Apelacyjny nie tylko nie dokonał ustaleń, z których wynikałoby, że powód i pozwany zgodnie przyjęli wskazany ostatnio sposób rozumienia ww. oznaczenia, lecz - przeciwnie - poczynił ustalenia świadczące o odmiennym pojmowaniu przez powoda momentu zakończenia głosowania. Dla oceny sposobu rozumienia oświadczenia woli miarodajna jest chwila jego złożenia, a późniejsze zachowania składającego oświadczenie oraz adresata mogą być jedynie potwierdzeniem przydawania oświadczeniu określonej treści. Z czynności wyjaśniających podejmowanych przez powoda w trakcie głosowania wynika jednak, że zapisu dnia i godziny podanego w regulaminie nie rozumiał on w sposób zgodny z intencjami pozwanego. Bez względu zatem na źródło zobowiązania pozwanego konieczne było badanie, jak moment zakończenia

zbierania głosów był odbierany w świetle obiektywnych kryteriów interpretacji oświadczeń woli.

Zobowiązanie pozwanego wynikało z przyrzeczenia publicznego, czyli czynności prawnej jednostronnej, w której oświadczenie woli przyrzekającego zostaje skierowane nie do oznaczonego adresata, lecz do kręgu nieoznaczonych osób - *ad incertis personas*. Interpretacja regulaminu konkursu, w tym również spornego określenia: „do 13 lutego do godziny 00:00”, powinna uwzględniać obiektywnie przyjmowane rozumienie oświadczenia. Tymczasem w obiektywnym odbiorze, kształtowanym m.in. międzynarodową normą ISO określającą sposób zapisu daty i czasu (ISO 8601), oznacza ono niewątpliwie początek tego dnia. Koniec dnia symbolizuje natomiast godzina 24.00. W nawiązaniu do tej normy pracownica pozwanego wskazała na prowadzenie głosowania do 23.59, w reakcji na wątpliwości zgłoszone przez powoda w sprawie momentu zamknięcia etapu oddawania głosów. Treść stosunku zobowiązaniowego wyznaczało brzmienie regulaminu, toteż decydujące znaczenie miały wnioski wynikające z jego interpretacji, a nie wskazania zegara odmierzającego czas do końca głosowania. Wskazania te zresztą dopiero w ostatnim okresie przed zamknięciem zbierania głosów mogły wprost, bez potrzeby przeliczenia ilości godzin, świadczyć o wystąpieniu rozbieżności między odliczonym czasem i nominalnym, podanym w regulaminie określeniem zakończenia zbierania głosów w celu wyboru najlepszego opowiadania.

Interpretacja uwzględniająca kryteria obiektywne jest uzasadniona również z tej przyczyny, że organizator w wyborze najlepszej pracy konkursowej (art. 921 k.c.) oparł się nie na własnej ocenie, lecz na wynikach oceny internautów, której wyrazem było oddawanie głosów na wybrane (w założeniu: najlepsze) opowiadanie. Wprawdzie więc w drugim etapie rywalizacji o nagrodę brało udział wyłącznie grono 10 zarejestrowanych uczestników konkursu, jednak dla ustalenia zasad jego przeprowadzenia miała znaczenie okoliczność, jakie było, w obiektywnym, a przy tym „publicznym” odbiorze (stosownie do otwartej publicznie możliwości oddawania głosów), rozumienie sformułowanych przez organizatora czasowych ram konkursu, wyznaczanych ujętym łącznie zapisem dnia i godziny zakończenia głosowania. Racje te w sposób odpowiedni uwzględnił Sąd Apelacyjny, co powoduje,

że za nieskuteczny należy uznać zarzut niewłaściwego zastosowania przepisów art. 65 k.c., określających zasady interpretacji oświadczeń woli.

Wbrew stanowisku skarżącego, do odmiennej oceny zasadności skargi kasacyjnej nie mogło prowadzić rozważenie czynników „względu na okoliczności, w których zostało złożone” oświadczenie oraz ustalonych zwyczajów (art. 65 § 1 k.c.). Takiego znaczenia nie można wiązać ani ze wskazaniem zegara (o czym była uprzednio mowa), ani z przywoływanym przez skarżącego faktem, że organizatorowi nie był potrzebny 24-godzinny okres na zliczenie oddanych głosów, skoro system elektroniczny pozwalał na łatwe ustalenie wyników konkursu (z końcem 13 lutego) i wręczenie nagrody w Walentynki, 14 lutego. Nie mogło również odnieść rezultatu wskazanie przez skarżącego, że zgodnie z utrwalonymi w Polsce zwyczajami konkursy trwają do końca określonego dnia.

Zwyczaje „ustalone” charakteryzują się nie tylko cechą odpowiedniej konkretyzacji treści oraz utrwalenia w stosunkach, w których dochodzi do wyrażenia woli wywołania skutków prawnych. Normatywne przydanie „ustalonym zwyczajom” rangi czynnika oddziałującego na odczytanie treści oświadczenia ma uzasadnienie w założeniu o istnieniu zrozumiałego dla innych podmiotów, w tym odbiorców oświadczenia, „kodu znaczeniowego”, który treść oświadczenia pozwala odczytać w określonym, znanym, powtarzalnym (aż do powstania zwyczaju) kontekście. Właśnie w związku z cechą przyjętej w danych stosunkach trwałości przydawania znaczeń zachowaniom czy używanym symbolom uznaje się, że rozumienie oświadczenia powinno uwzględniać również to, co wynika z danych „ustalonych zwyczajów”.

Aby więc w okolicznościach sprawy na sposób interpretacji spornego postanowienia regulaminu mogły wpłynąć zwyczaje przyjęte w związku z organizacją konkursów, nie wystarczyłaby ich znajomość przez pozwanego, który jako przedsiębiorca może częściej korzystać z tej formy promocji produktów, opierając się na znajomości utrwalonej praktyki przygotowania i przeprowadzenia konkursu. Konieczne byłoby również wykazanie, że ustalonym zwyczajem jest trwanie konkursów do końca dnia, oznaczanego ponadto zapisem godziny: „00:00”, a przy tym jest to zwyczaj na tyle powszechny, że kod znaczeniowy używany przez

organizatorów, odbiegający od obiektywnego pojmowania zapisu godziny, jest również znany uczestnikom konkursu. Takich natomiast okoliczności skarżący nie dowiódł.

Przedstawiona wyżej argumentacja potwierdza prawidłowość stanowiska Sądu Apelacyjnego w sferze materialnoprawnej oceny żądania pozwu. Przyczyną uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania pozostaje natomiast wyłącznie skuteczność zarzutu uchybienia przepisom postępowania, wykluczającego reformatoryjne orzeczenie w ramach postępowania kasacyjnego.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji wyroku.

jw